

Czy zdarzy się „cud”?

Ludziom, którzy rozpoczęli Żywnienie Optymalne szybko poprawia się zdrowie i samopoczucie fizyczne i psychiczne. To zrozumiałe gdyż dostarczenie najlepszego (optymalnego) „paliwa” dla organizmu musi taką poprawę spowodować. Oczywiście znacznie lepiej funkcjonuje też mózg człowieka. Wiemy o tym, bo sprawa była niejednokrotnie opisywana w fachowych pracach a i z naszych obserwacji jasno to wynika.

Niestety sprawa obrosła całą masą, nierzadko cudacznych, nieporozumień i fantazji. A prawda jest prosta. Mózg człowieka żywiącego się optymalnie jest lepiej zasilany i dzięki temu pracuje sprawniej. Zdolność to zapamiętywania (uczenia się) jest u optymalnych o (około) 40% większa. 40% to bardzo dużo zwłaszcza dla uczących się dzieci i młodzieży i dla ludzi czynnych zawodowo – podnoszących lub zmuszonych zmieniać swoje kwalifikacje. Jest to istotne także dla przedsiębiorców – myśleć o 40% sprawniej niż konkurencja?! Wspaniała sprawa. Ale na tym nie koniec. Ludzie na Żywieniu Optymalnym mają również większą zdolność koncentracji. Łatwiej im skupić się na jakimś problemie i są mniej podatni na rozpraszające uwagę czynniki zewnętrzne. To, w połączeniu z podwyższoną sprawnością mózgu daje niesamowite rezultaty. Jednym z ciekawszych objawów takiego stanu rzeczy jest pojawiająca się u nich niechęć do... telewizji. Nawet zupełni „telemaniacy” zaczynają, po pewnym czasie mówić, że telewizja ich nudzi, a czasem wręcz irytuje. To zrozumiałe – telewizja nie wymaga wysiłku myślowego – wszystko podane jest na talerzu i dlatego Optymalni wolą rozrywki wymagające, choćby minimalnego wysiłku intelektualnego i wybierają raczej dobrą książkę, gazetę lub choćby radio. Zresztą dobra energia zasila całe ciało i trudno usiedzieć im przed telewizorem – wolą „ruszyć tyłek”. Licznych „błogosławieństw” takiego zasilania mózgu u dzieci, studentów i młodzieży uczącej się nie sposób przecenić. Nauka jest dla nich mniej stresująca, zajmuje mniej czasu, który mogą przeznaczyć na zajęcia dodatkowe (np. rekreację fizyczną).

I tak to działa. Tak i „tylko” tak. Zaznaczamy to, ponieważ pojawiają się informacje, że Żywnienie Optymalne robi z ludzi aniołów w ludzkiej skórze. Dobrze by było, ale to, niestety, nie jest to prawda. Co prawda optymalny krawiec będzie lepiej i wydajniej szył, ale optymalny złodziej będzie wydajniej... kradł. Taka jest brutalna prawda.

Natomiast informacje, które docierają do nas z różnych miejsc Polski są czasem zupełnie porażające. Zdarzają się ludzie, którzy utrzymują, że dzięki Żywieniu Optymalnemu pojawia się zdolności do np. telepatii, jasnowidzenia itp. Dobrze by było, ale jest to całkowita nieprawda. Jeszcze inni uważają, że Żywnienie Optymalne robi z człowieka „nadczołowieka”. To również całkowita bzdura. Ludzie, którzy opowiadają takie historie są zupełnie nieodpowiedzialni. Szkodzą sobie i innym Optymalnym.

Jesteśmy i pozostaniemy najzwyczajniejszymi ludźmi tylko lepiej odżywionymi. A cuda? Są - a jakże! Czy wyleczenia z cukrzycy, nadciśnienia, miażdżycy, innych, „niewyleczalnych” chorób i wydłużenie życia o 10% nie jest cudem? Takie „cuda” nam wystarczą. Robimy je, co dnia.

Waszak